Ks. Stanisław Koller

Proces odrodzenia Kościoła katolickiego na Syberii w latach 1991-1998

19 stycznia 2001 roku w wypadku samochodowym podczas burzy śnieżnej zginął na Syberii 35-letni polski misjonarz redemptorysta ks. Dariusz Łysakowski. Jechał z odwiedzinami duszpasterskimi do jednej z wiosek pod Kemerowem[1]. W trzy miesiące później, we wsi Jarcewo na terenie Krasnojarskiego Kraju na Syberii został brutalnie zamordowany 77-letni polski kapłan ks. Jan Frąckiewicz. Jego ciało ze związanymi z tyłu rękoma i śladami znęcania się, znaleziono w Niedzielę Wielkanocną 15 kwietnia br. w jednym z domów wiejskich, który miejscowej wspólnocie parafialnej służył za kaplicę i dom parafialny[2]. Z takich krótkich notatek prasowych dowiadujemy się najczęściej o istnieniu Kościoła katolickiego na Syberii. Skąd na obszarach Syberii, jeszcze po 70 latach komunizmu, wziął się Kościół katolicki? Jaki on jest? Czy ten odległy od nas Kościół ma związek z Polską? Dlaczego na początku XXI wieku mówi się i pisze o tym Kościele? Jakimi wartościami może się on podzielić z Europą? Te i podobne pytania nasuwają się każdemu kogo interesuje odradzająca się religijność na terenach byłego ZSRR.

[1] *Śmierć polskiego misjonarza*, „Gość Niedzielny" 4.02.2001, nr 5, s. 11.

[2] *Brutalny mord na polskim kapłanie*, „Gość Niedzielny" 29.04.2001, nr 17, s. 9.

Pojawienie się katolików na Syberii

Katolicy na Syberii pojawili się masowo pod koniec XVIII wieku, oraz przybywali tam przez cały wiek XIX na skutek przymusowych zesłań - bądź jako ofiary prześladowań narodowościowych bądź jako jeńcy wojenni z licznych kampanii, rzadziej jako dobrowolni koloniści. Najczęściej byli to katolicy narodowości polskiej i litewskiej zsyłani tutaj po powstaniach, a także narodowości niemieckiej emigrujący do Rosji od czasów Katarzyny II[3]. Syberia przez cztery stulecia stanowiła miejsce wygnania dla przeciwników władzy carskiej a następnie władzy radzieckiej. Ze względu na ogromny obszar 13 - a z Kazachstanem prawie 16 mln km^2, dziką przyrodę, ostry i kontynentalny klimat europejczycy niechętnie osiedlali się tutaj dobrowolnie. Przymusowa akcja kolonizacyjna miała na celu rozbudowę imperium rosyjskiego a także zrusyfikowanie zamieszkałej tu rdzennej ludności. Za czasów władzy radzieckiej w XX w. Syberia stałą się miejscem więzienia i kaźni całych narodów i wielu milionów ludzi[4]. W efekcie tych okrutnych procesów historycznych ludność zamieszkująca Syberię przemieszała się i obecnie składa się z kilkudziesięciu narodów z których każdy stara się pielęgnować swój język i kulturę.

Powstanie Kościoła katolickiego na Syberii

W życiu i historii Kościoła katolickiego na Syberii można wyodrębnić trzy zasadnicze okresy:

---

[3] Por. B. Kumor, *Kościół i katolicy w Cesarstwie Rosyjskim (do 1918 roku)*, [w:] *Odrodzenie Kościoła katolickiego w byłym ZSRR. Studia historyczno-demograficzne*, pod red. E. Walewandra, Lublin 1993, s. 17-25.

[4] Por. N. Werth, *Państwo przeciw społeczeństwu. Przemoc, represje i terror w Związku Sowieckim*, [w:] *Czarna księga komunizmu. Zbrodnie, terror, prześladowania*, pr. zb., Warszawa 1999, s. 50-253.

1) od powstania Kościoła katolickiego na terenach azjatyckiej części Rosji w 1783 r. (pod koniec XVIII w., papież Pius VI bullą *Onerose pastoralis* z 15.04.1783 r. i nuncjusz ap. G. A. Archetti dokumentem *Pastoralis sollicitudo* z 21.12.1783 r. powołali największą diecezję świata, obejmującą całe terytorium Cesarstwa Rosyjskiego ze stolicą w Mohylowie[5]), aż do rewolucji październikowej w 1917 r.;

2) od roku 1917 do 1991 – to okres prześladowań Kościoła katolickiego w Związku Radzieckim, w tym jego likwidacja w 1936 r. i życie w podziemiu;

3) okres odrodzenia po 1991 r.

Kościół katolicki na Syberii w wieku XIX rodził się w bólach. Zesłani tutaj obywatele narodowości polskiej, litewskiej, ukraińskiej, łotewskiej, białoruskiej i niemieckiej byli najczęściej więźniami politycznymi. Pozostając w zależności od władz carskich i żyjąc na granicy nędzy sami potrzebowali wsparcia i pomocy. Mimo to za sprawę najważniejszą uważali organizację życia religijnego, budowę kościoła i stworzenia wspólnoty. Czynili wszystkie wysiłki, aby uzyskać zgodę na legalną działalność Kościoła. W ten sposób w ciągu ok. 130 lat, z ogromnym trudem, z ofiarności zesłańców, powstało na Syberii 38 parafii i 4 filie, funkcjonowały 3 dekanaty (irkucki, tomski, omski i kilka parafii wyjętych z jurysdykcji dziekanów Rosji azjatyckiej), zbudowano 34 kościoły i kaplice a ilość wiernych sięgała w nich ok. 150.000. Drugie tyle żyło w rozproszeniu. W XIX wieku syberyjski Kościół katolicki miał charakter wybitnie polski i posiadał w większości polskie duchowieństwo[6].

---

[5] Por. B. Kumor, *Kościół i katolicy w Cesarstwie Rosyjskim (do 1918 roku)*, [w:] *Odrodzenie...*, dz. cyt., s. 20.

[6] Tamże, s. 35, 47–50.

Okres prześladowań

Narodzenie się w Rosji systemu komunistycznego i jego zbrodnicza działalność przeciwko religii w ogóle doprowadziła do zupełnej likwidacji Kościoła katolickiego na terenie ZSRR w 1936 r. Ograbiono, zburzono lub przebudowano, oraz zamknięto wszystkie kościoły katolickie w ZSRR, w tym także wszystkie świątynie na Syberii. Księży rozstrzelano, wydalono lub osadzono w więzieniach z długoletnimi wyrokami. Na ok. 400 księży katolickich pracujących w ZSRR na początku lat dwudziestych rozstrzelano -- 142, wydalono - 196, pozostałych uwięziono i skutecznie eliminowano[7]. Dla porównania - analogiczne represje zostały zastosowane wobec Cerkwi prawosławnej. Komuniści zamordowali łącznie ok. 45.000 duchownych, mnichów i mniszki[8]. Nastąpił niespotykany w skali historii powszechnej okres prześladowań chrześcijaństwa i religii w ogóle, trwający prawie trzy pokolenia. Jednocześnie w miejsce religii propagowany był ateizm i wiara w komunizm. Religia o charakterze osobowym została zabroniona. Na jej miejsce siłą zaprowadzono komunistyczną pseudoreligię. Wyniki tego eksperymentu doprowadziły do powstania nowego człowieka, nazywanego - *homo sovieticus*. W procesie ideologizacji i „prania mózgów", terroru, ludobójstwa i deptania godności człowieka uzyskano w aspekcie psychosocjologicznym nowe jakościowo społeczeństwo. Wszystkie procesy społeczne, socjologiczne, pedagogiczne, ewolucja określonych wartości

---

[7] Por. R. Dzwonkowski, *Losy duchowieństwa katolickiego w ZSRR 1917-1939. Martyrologium*, Lublin 1997, s. 111; R. Dzwonkowski, *Represje wobec duchowieństwa katolickiego w ZSRR 1918-1939*, [w:] *Skazani jako „Szpiedzy Watykanu" Z historii Kościoła katolickiego w ZSRR 1917-1956*, pr. zb. pod red. R. Dzwonkowskiego, Ząbki 1998, s. 19.

[8] Por. J. S., *Martyrologium głównych Kościołów wschodnich na Rusi po rewolucji*, [w:] *Dar Polski Białorusinom, Rosjanom i Ukraińcom na Tysiąclecie ich Chrztu świętego*, pr. zb. pod red. K. Podlaskiego, Londyn 1989, s. 98-110; N. Werth, *Państwo przeciw społeczeństwu. Przemoc, represje i terror w Związku Sowieckim*, [w:] *Czarna księga...*, dz. cyt., s. 169-171.

w tym także religijnych przebiegające w tak skonstruowanym radzieckim społeczeństwie nabrały szczególnego wyrazu[9].

Paradoksalnie - na skutek migracyjnej polityki władz radzieckich, deportacji Polaków, Niemców i innych narodowości, rozbudowania systemu „gułagów" - ilość katolików na Syberii w okresie komunistycznym wzrosła prawie 10-ciokrotnie i na początku lat 90-tych sięgała ponad milion. Ogromną rolę w podtrzymaniu ciągłości wiary w okresie prześladowań odegrały kobiety - matki i babcie (przekaz wiary odbywał się praktycznie tylko w rodzinie), oraz nieliczni księża, którzy spełniali swoją posługę konspiracyjnie zarówno w więzieniach jak i na tzw. „wolności"

Rozpad ZSRR, zmiany polityczne i erygowanie Administratury

11 marca 1985 r. sekretarzem generalnym KPZR wybrany został Michaił Gorbaczow, który zainicjował proces zmian w systemie radzieckim, nazywany „pierestrojką" Nieoczekiwanie dla niego samego zakończył się on demontażem ZSRR. W jego miejsce powstało szereg niepodległych państw w tym Federacja Rosyjska. Zmienił się również ustrój polityczny. Rosja rozpoczęła budowę demokracji. W tej sytuacji Stolica Apostolska nawiązała w 1988 r. kontakty z Michaiłem Gorbaczowem, który 1.12.1989 odwiedził Watykan (okazją były obchody 1000-lecia chrztu Rusi). Cztery miesiące później, 15.03.1990 r. abp Francesco Colasuonno został pierwszym nuncjuszem watykańskim w Moskwie. 13 kwietnia 1991 r. Ojciec Święty Jan Paweł II ustanowił 3 administratury apostolskie, obejmujące obszar Wspólnoty Państw Nie-

---

[9] Por. L. Suchanek, *Antropologiczna wizja Aleksandra Zinowiewa*, [w:] L. Suchanek, *Homo Sovieticus. Świetlana przyszłość. Gnijący Zachód. Pisarstwo Aleksandra Zinowiewa*, Kraków 1999, s. 133–156; tenże, *Człowiek radziecki i naród radziecki. Eksperyment ideologiczny i etniczny*, [w:] *Współcześni Słowianie wobec własnych tradycji i mitów. Sympozjum w Castel Gandolfo 19–20 sierpnia 1996*, pr. zb. pod red. M. Bobrownickiej, L. Suchanka, F. Ziejki, Kraków 1997, s. 133–146.

podległych, z biskupami w Moskwie, Nowosybirsku i Karagandzie. Federacja Rosyjska została podzielona na dwie administratury - dla katolików łacińskiego obrządku europejskiej i azjatyckiej części Rosji[10]. Administratura Nowosybirska rozciągała się od Uralu do Oceanu Spokojnego, na obszarze 13 mln km?, który zamieszkiwało 37,6 mln mieszkańców, z czego 70% żyło w 276 miastach. Osoby związane swych pochodzeniem z Kościołem katolickim stanowiły w syberyjskim społeczeństwie ok. 2,5 %.

Nurty odrodzenia Kościoła

Odrodzenie Kościoła katolickiego na Syberii następowało w dwóch nurtach: odgórnym - którym kierował bp J. Werth i oddolnym - wynikającym z inicjatywy wiernych.

Bp J. Werth spełnił ogromną rolę w organizacji Administratury, którą zarejestrował w Moskwie 21.11.1991 r. Rejestracja otwierała drogę do odbudowy organizacji kościelnej. W ciągu ośmiu lat bp J. Werth zdołał stworzyć - praktycznie z niczego - wszystkie struktury potrzebne do życia Kościoła. W Nowosybirsku zbudowano katedrę i kurię, powstało centrum duchowego rozwoju „Inigo", Proseminarium, szkoła katolicka, dom dla sierot, organizacja „Caritas", powstała katolicka gazeta i telewizja. Rozpoczęły się prace nad przekładem tekstów modlitw na język rosyjski, przygotowaniem katechizmów i modlitewników, programów duszpasterskich i organizacji całego życia liturgicznego, którego nie było prawie pół wieku. Dla usprawnienia pracy teren Administratury został podzielony na 5 regionów (Zachodni, Centralny, Krasnojarski Kraj, Wschodnia Syberia i Daleki Wschód, Daleka Północ)[11].

---

[10] Por. H. Stehle, *Tajna dyplomacja Watykanu. Papiestwo wobec komunizmu (1917-1991)*, Warszawa 1993, s. 320-331.

[11] Por. Pismo o. J. Kahna do Komitetu ds. organizacji społecznych i religijnych Dumy Rosyjskiej Federacji zawierające krótką informację o historii katoli-

Równie ważny był ruch oddolny, polegający na organizowaniu się wiernych we wspólnoty modlitewne. Dla ich rejestracji wystarczało zebrać 10 osób (później, po zmianie przepisów 15). Stanowiły one początek parafii. Jeśli wspólnoty były duże, biskup starał się przydzielić im księdza, który budował normalną parafię. Jeśli były małe, zostawały podporządkowywane większemu ośrodkowi i ksiądz je tylko odwiedzał – czasem raz w miesiącu a czasem raz w roku (jak np. za kołem polarnym).

Rola bpa Józefa Wertha

Biskup J. Werth nadał Administraturze swoją osobowością swoisty charakter. Urodził się w Karagandzie 4.10.1952 r. Pochodził z rosyjskich Niemców. Jego rodzice zostali tam deportowani, ojciec z nad Wołgi a matka z Ukrainy. Wychował się w rodzinie wielodzietnej (miał dziesięcioro rodzeństwa). Wiarę otrzymał i pielęgnował w rodzinie. Ukończył typową, radziecką szkołę średnią, rozpoczął naukę w Instytucie Technicznym skąd został wzięty do Armii Czerwonej. Po służbie wojskowej potajemnie wstąpił do jezuitów i rozpoczął studia teologiczne pracując jednocześnie jako monter. Po kilku latach otrzymał zgodę KGB na wstąpienie do seminarium w Kownie, które ukończył w 1984 przyjmując święcenia kapłańskie. Jako ksiądz pracował na Litwie w miejscowości Szwenczionis, następnie w Aktiubińsku w Kazachstanie i w Marksie w Saratowskim obwodzie. W siódmym roku kapłaństwa i w wieku 39 lat został w 1991 r. mianowany biskupem dla Nowosybirskiej Administratury[12].

---

cyzmu na Syberii dla wydania *Współczesnej politycznej historii Rosji 1985-1997 (Kronika i ludzie)*, Nowosybirsk, 19.02.1997, Archiwum Kurii w Nowosybirsku, mszp., nr 119; Dekret bpa J. Wertha o utworzeniu regionów, Nowosybirsk, 14.03.1994, Archiwum Kurii w Nowosybirsku, mszp.

[12] Рог. Э. Бернгардт, Биография: штрихи к судьбе народа, Изд-во ЭДС (Совета российских немцев), Новосибирск 1996, mszp., s. 1-25.

Biskup J. Werth był dobrze przygotowany do roli odnowiciela życia religijnego. Odznaczał się zarówno pobożnością jak i realizmem. Rozumiał doskonale psychikę postsowieckiego człowieka i rosyjskich „czinowników" z którymi nieustannie miał do czynienia. Był otwarty wobec prostych ludzi, wierzących i ateistów, akceptował Cerkiew prawosławną. Zajmował wobec niej postawę ekumenicznego dialogu. Troszczył się o pozyskanie księży i sióstr zakonnych do pracy na Syberii. Niestrudzenie wizytował parafie pokonując dziesiątki tysięcy kilometrów. Organizował programy duszpasterskie ożywiające Administraturę, jak np. pielgrzymka figury M. B. Fatimskiej po parafiach. Zorganizował w 1994 r. bardzo ważną konferencję w Burmistrowie k. Nowosybirska, która określiła kierunki rozwoju Administratury na długie lata. Pisał listy pasterskie poruszając w nich aktualne problemy. Brał udział w życiu politycznym Rosji uczestnicząc w posiedzeniach Zebrania Konstytucyjnego. Nawiązywał kontakty ze Stolicą Apostolską i biskupami innych krajów pozyskując środki finansowe dla funkcjonowania Administratury, budowy kościołów i pomocy najbiedniejszym. W ciągu ośmiu lat dokonał rzeczy niezwykle trudnej - odrodził a następnie otwarł syberyjski Kościół katolicki na świat. Uczynił go żywym organizmem i nadał mu swoiste oblicze. Rozwinął go do stanu pozwalającego na podzielenie Administratury na Wschodnią i Zachodnią, które dokonało się faktycznie 15.07.1998 r., objęciem przez bpa Jerzego Mazura jurysdykcji nad Syberią Wschodnią. W latach 1991-1998 w Nowosybirskiej Administraturze zarejestrowano 84 parafie. Oprócz nich powstało 177 wspólnot, było 20 kościołów, 16 kaplic (bez kaplic domowych) i 10 domów modlitwy[13].

[13] Por. Pismo o. K. Kahna do Leszczinskogo z biografią bpa J. Wertha, Nowosybirsk, 4.11.1995, Archiwum Kurii w Nowosybirsku, mszp.; Справочник Апостольской Администратуры для католиков латинского обряда азиатской части России, Новосибирск 1998.

Specyfika duszpasterstwa na Syberii

Odrodzenie Kościoła katolickiego na Syberii przebiegało w określonych warunkach socjologiczno-pastoralnych, które nadawały temu procesowi szczególny charakter.

Na samym początku należy podkreślić, iż proces odrodzenia wszędzie zaczynał się od absolutnego zera. Jeśli nawet w kilkunastu miejscowościach ocalał kościół czy kaplica to był on przebudowany i znajdował się w cudzych rękach. Należało więc najpierw podjąć prawny wysiłek jego odzyskania. W opisywanym okresie władze państwowe zwróciły na Syberii tylko trzy kościoły: w Tobolsku, Tomsku i Władywostoku[14].

Palącym problemem był brak księży i sióstr zakonnych. W 1998 r. pracowało na Syberii 2 biskupów, 70 księży (w tym diecezjalnych i zakonnych z 10 zgromadzeń), 67 zakonnic (z 14 zgromadzeń), 5 braci i 15 osób świeckich. Dla zaspokojenia realnych potrzeb wiernych należało by ich ilość przynajmniej potroić. Jest zrozumiałe, iż brak kapłanów oznaczał zahamowanie procesu odrodzenia[15].

Zarówno kapłani jak i siostry zakonne przyjeżdżali na Syberię w tym okresie w większości bez żadnego przygotowania. Z językiem, kulturą i problemami zapoznawali się dopiero na miejscu. O ile Kościół przed rewolucją był na Syberii w większości polskim, litewskim czy niemieckim, a na Dalekim Wschodzie było kilkanaście wspólnot koreańskich, to obecnie posiada on charakter rosyjski. Są wprawdzie odprawiane msze św. po polsku, niemiecku czy koreańsku we wspólnotach, gdzie przeważają wymie-

---

[14] Por. Pismo o. J. Kahna do Komitetu ds. organizacji społecznych i religijnych Dumy Rosyjskiej Federacji zawierające krótką informację o historii katolicyzmu na Syberii dla wydania *Współczesnej politycznej historii Rosji 1985- -1997 (Kronika i ludzie)*, Nowosybirsk, 19.02.1997, Archiwum Kurii w Nowosybirsku, mszp., nr 119, s. 2.

[15] Por. Справочник Апостольской Администратуры для католиков латинского обряда азиатской части России, Новосибирск 1998.

nione grupy narodowościowe, lub inne, ale wyraźnie staje się to reliktem przeszłości. Dominuje język rosyjski i on będzie wiodący. Kościół syberyjski pracuje obecnie nad swoim rosyjskim kształtem, którego tak naprawdę nigdy nie posiadał.

Pracujący w opisywanym okresie na Syberii księża pochodzili z 15 krajów świata (najwięcej z Polski - 36,1%, ze Słowacji - 15,2% i Niemiec - 13,8%, USA - 11,1%). Siostry zakonne pochodziły z 14 krajów (np. tak egzotycznych, jak Indie, Paragwaj, Nikaragua). Zadaniem księży i sióstr było wypracowanie kształtu rosyjskiego Kościoła katolickiego. Było to zadanie niemożliwe do wykonania i to nie tylko ze względu na krótki okres. Do stworzenia tradycji potrzebna jest rodzima hierarchia i czas, a na to trzeba co najmniej stulecia[16].

W odrodzeniu Kościoła przeszkadzały także czynniki czysto praktyczne, takie jak: brak środków materialnych (Rosjanie są biedni a katolików jest za mało, aby mogli udźwignąć ciężar odbudowy kościołów i utrzymania duszpasterza), ostry klimat skracający sezon budowy i remontów do kilkunastu miesięcy w roku, oraz ogromne odległości pomiędzy parafiami utrudniające normalną pracę duszpasterską.

Osobnym zagadnieniem określającym duszpasterstwo na Syberii jest czynnik ludzki. Na Syberii żyje kilkadziesiąt narodowości (np. w Magnitogorsku, w półmilionowym mieście jest ich 83). Wprawdzie 90% z nich nie interesuje się Kościołem katolickim, ale katolicy żyją w specyficznym synkretyzmie kulturowo-obyczajowym, który wpływa na ich poglądy, życie, mentalność (np. problemem jest zawsze życie religijne w mieszanych małżeństwach, nieakceptowanie zasad etyki chrześcijańskiej, odrzucanie dogmatów, wiara w zabobony).

Szczególne piętno na psychice narodów Rosji, a także katolików, wycisnął okres komunizmu i zaprogramowanej indoktrynacji ateistycznej. Zasadnicza większość ludzi stała się praktyczny-

[16] Por. tamże.

mi ateistami, a ci, którzy uważają się za wierzących posiadają mentalność *homo sovieticusa*. Stawia to przed duszpasterstwem szczególnie trudne zadanie, niespotykane w innych krajach[17].

Ludzi określających się jako katolicy jest na Syberii mało. Stanowią oni szacunkowo ok. 2,5%, ale faktycznie praktykujących jest znacznie mniej. Żyjąc w diasporze wierni tworzą parafie lub wspólnoty od kilkunastu do kilkuset wiernych (np. w Nowosybirsku, prawie 2 mln mieście, do katedry na mszę św. w niedziele przychodzi zaledwie kilkaset osób.)

Życie w rozproszeniu sprawia, iż duszpasterstwo nabiera charakteru wyspowego - ksiądz odwiedza raz w miesiącu, lub rzadziej kilkudziesięcioosobowe wspólnoty, albo w dużych miastach tworzone są centra duszpasterskie, do których docierają wierni, aby choć raz w roku skorzystać z sakramentów. Mała liczebność wspólnot prowadzi także do izolacji psychologicznej w społeczeństwie. Katolicy, wywodzący się najczęściej z narodowości innych niż rosyjska, często są postrzegani jako sekta związana z zagranicznymi ośrodkami sterowniczymi, pielęgnującymi „dziwną" obrzędowość, obcą chrześcijaństwu prawosławnemu[18].

Ogromnym niebezpieczeństwem w odradzającej się z trudem na początku lat dziewięćdziesiątych rosyjskiej religijności, mającym także wpływ na katolików, były i pozostają działania sekt. W ciągu ośmiu lat pojawiło się ich w Rosji ok. pięćdziesięciu, zdobywając ponad 5 mln wyznawców. Niektóre źródła rosyjskie szacowały ilość ludzi objętych wpływem tzw. nowych nurtów religijnych nawet na 10 % ogółu ludności[19].

---

[17] Por. L. Suchanek, *Homo sovieticus, świetlana przyszłość, gnijący Zachód. Pisarstwo Aleksandra Zinowiewa*, Kraków 1999.

[18] Por. Т. Томаева, *Кто мы есть?*, „Свет Евангелия" 8.02.1998, № 6(157), с. 4; Р. Курганская, *Русский католик: черты к портрету*, „Свет Евангелия" 1.03.1998, № 9(160), с. 4; Р. Курганская, *Российские католики: зарисовки с натуры*, „Свет Евангелия" 19.04.1998, № 16(167), с. 8.

[19] Por. *Современные секты и неоязычество в России*, Москва 1998; *Новые религиозные культы, движения и организации в России*, Словарь-справочник, Москва 1998.

Odrodzenie Kościoła katolickiego w Rosji, a także na Syberii ujawniło jeszcze jeden palący problem - odniesienia wobec Cerkwi prawosławnej. Kościół katolicki stał się przedmiotem ataków ze strony Cerkwi, oskarżany o prozelityzm (czyli podstępne przeciąganie prawosławnych do Kościoła katolickiego) oraz o wtargnięcie na tereny kanonicznie prawosławne. W badanym okresie obydwa zarzuty nie znajdują potwierdzenia w rzeczywistości. Po pierwsze, od samego początku odrodzenie Kościoła na Syberii przebiegało i konsekwentnie trwa w ramach posługi tym, którzy określali się jako katolicy i nie chcieli uczestniczyć w życiu religijnym Cerkwi prawosławnej. Po drugie, katolicy nie podbijali Syberii, ale byli tam zesłani wbrew swojej woli - odarci ze wszystkich wartości, pozbawieni wolności, prawa do religii, niesprawiedliwie więzieni w łagrach, a nawet mordowani. Odmówienie teraz tym ludziom - ocalałym z pogromów, rozpaczliwie ratującym wiarę przez dziesiątki lat, sponiewieranym przez bolszewizm - ze strony Kościoła katolickiego posługi religijnej byłoby aktem ironicznej niesprawiedliwości.

Zarysowany problem należy rozumieć w zupełnie innym wymiarze. Odrodzenie Kościoła katolickiego w Rosji i na Syberii zarysowało niezwykle ostro konflikt w jakim żyje rozbite chrześcijaństwo. Ujawniło cały bezsens trwania w podziale. W świecie zmierzającym do globalizacji, w którym na arenę dziejów, z jednej strony wkraczają z niezwykłą aktywnością religie wschodnie, z drugiej następuje laicyzacja krajów tradycyjnie chrześcijańskich, w świecie, gdzie chrześcijanie stanowią zaledwie 17,6 % całej ludzkości, trwanie w rozbiciu może doprowadzić do zmierzchu chrześcijaństwa. Doświadczenia wyniesione z procesu odrodzenia Kościoła syberyjskiego pomagają dostrzec wyraźniej, iż istnienie obok siebie Kościołów chrześcijańskich w rozbiciu nie może mieć dalej miejsca bez poważnych konsekwencji. Słowa Chrystusa, iż: „Każde królestwo wewnętrznie skłócone pustoszeje i dom na dom się wali..." (Łk 11, 17) stanowią dla Kościoła przestrogę. W warunkach syberyjskich ta prawda bardzo boleśnie daje o so-

bie wyraz. Odnosi się nawet wrażenie, iż katolicyzm, właśnie dlatego, że rozbija jedność Rosji, nie jest jej potrzebny. Staje się oczywiste, iż odrodzenie Kościołów prawosławnego i katolickiego w Rosji we wzajemnej konfrontacji byłoby grzechem i prowadziło do katastrofy.

Powróćmy na koniec jeszcze raz do postawionego na początku pytania: co może ofiarować od siebie odradzający się na Syberii Kościół katolicki? Rosji - aktywny udział w przemianach świadomości i wychowaniu społeczeństwa. Swoim wiernym - ofiarną posługę, której byli pozbawieni kilkadziesiąt lat. Praktycznym ateistom stworzonym przez system komunistyczny - autentyczne zrozumienie ich poszukiwań i swoje świadectwo wiary. Rosyjskiemu prawosławiu - możliwość zapoznania się z całym bogactwem katolickiej tradycji chrześcijańskiej. Katolikom - może stworzyć warunki zapoznania się z prawosławiem w praktycznym spotkaniu i współpracy z prawosławnymi na terenach Rosji. Kościołowi Powszechnemu - pomoc w zrozumieniu prawosławia i skuteczną ewolucję dialogu ekumenicznego. Europie - szansę przerzucenia mostu kulturowego między Zachodem i Rosją.

Dzisiaj - po 10 latach swojego istnienia - Kościół syberyjski jest podobny do ziarnka gorczycy, które ktoś wziął i posiał na swojej roli. „Jest ono najmniejsze ze wszystkich nasion, lecz gdy wyrośnie, jest większe od innych jarzyn i staje się drzewem, tak że ptaki przylatują z powietrza i gnieżdżą się na jego gałęziach." (Mt 13, 32).

Catholic Church Revival in Siberia in the Years 1991–1998
Summary

In the multinational and Orthodox Russian Empire Catholics were scarce and they inhabited mainly the European part of the country. Their presence in Siberia was a result of persecution and exile imposed in the 19th c. by tsar's authorities and in the 20th c. by the communist regime. At the close of the 20th c. the number of Catholics exceeded one million (about 2.5% of the Siberian population). The revival of organisational structures of the Catholic Church, which was suppressed in 1936, began in 1991 and showed two mainstream tendencies: a spontaneous one initiated by the faithful and an institutional one directed by Bishop Joseph Verth. Until 1998 there came into being: 84 parishes, 177 communities and 46 places of worship (churches and chapels). The revival of Catholicism revealed an extremely wide range of pastoral problems: hard geographical and climactic conditions in the region, communist mentality of the community, sociological conditions of the revival, multiplicity of cultures and nations, relation to the Orthodox Church. The revival of the Catholic Church in Siberia, inside the Orthodox Church as it were, has a specific dimension in the aspect of ecumenical dialogue. It presents ecumenism with new challenges and helps better understand its essence.